

Jerzy Modrzewski

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Z(dez)integrowanie społeczeństwa
– istota zjawiska i problemu w perspektywie
strukturalno-funkcjonalnej**

**(Des)integrated societies
– the essence of this phenomenon and an issue for the
structural, functional and theoretical concepts**

ABSTRACT: The question of integration, and thereby the functionality of such a large social structure as state societies, has caught the attention and thought of philosophers already in Ancient Greece, Rome or in Ancient China. It was resolved unequivocally and fatalistically by such religious myths as, for example, Confucianism, Judaism, Christianity or Mohammedanism. Reflection and the concept of a “fair and efficient apparatus of state society” appeared repeatedly in the Middle Ages and Renaissance in the form of utopian ideas, and their subsequent emanations were heading to construction of a number of practically negatively-verified system ideologies in the nineteenth and twentieth centuries. In the competition for this ideological organization of state society (with the exception of anarchist ideology) since the end of the nineteenth century, attempts have been made to rationalize this issue in the form of theoretical conception of social order and empirical verification of its functional conditions. This article attempts to review these conditions as they appear in the contexts and inspirations of sociological structural-functional theory, taking into account examples of their political ignorance, competent indolence, or interesting omission.

KEYWORDS Society, social order, social system integration, conditions – functional requirements of state society.

STRESZCZENIE: Kwestia integracji, a tym samym funkcjonalności tak znacznych struktur społecznych jakimi są społeczeństwa państwowe, zaprzętała, uwagę i namysł filozofów już w czasach Starożytnej Grecji, Rzymu czy

Państwa Środka. Rozstrzygały ją jednoznacznie i fatalistycznie takie mitologie religijne, jak np.: konfucjonizm, judaizm, chrześcijaństwo czy mahometanizm. Refleksja i koncepcja „sprawiedliwego i sprawnego urzędnika społeczeństwa państwowego” pojawiała się niejednokrotnie w Średniowieczu i w Renesansie w postaci koncepcji utopijnych, a ich kolejne emanacje zmierzały do konstrukcji w wieku XIX i XX kilku już praktycznie zweryfikowanych negatywnie ideologii ustrojowych. W konkurencji do owego ideologicznego urzędnika społeczeństwa państwowego (z wyjątkiem ideologii anarchistycznej) od końca XIX w. podejmowane są nieustępliwie próby racjonalizacji owej kwestii w postaci teoretycznych koncepcji stanowienia ładu społecznego i empirycznej weryfikacji warunków jego funkcjonalności. Artykuł jest próbą dokonania przeglądu owych warunków, tak jak się one jawią w kontekstach i inspiracji socjologicznej teorii strukturalno-funkcjonalnej i ze wskazaniem przykładów ich politycznej ignorancji, kompetencyjnej indolencji czy interesownego zaniechania.

SŁOWA KLUCZOWE: Społeczeństwo, ład społeczny, integracja systemu społecznego, warunki – wymogi funkcjonalności społeczeństwa państwowego.

Zagadnienie **statusu ontologicznego** społeczeństwa jako bytu autonomicznego, pewnej rządzącej się swoimi prawami **całości**: o sobie właściwej **historii** i dynamice jej kształtowania; tworzącej upodabniającą ją wobec innych – tej kategorii bytów – **strukturę**; a także generującą identyfikującą ją „ocean” symboli (znaczeń) zwanych **kulturą**; i rozwiązującą pomyślnie wyzwanie jakie niesie ze sobą jej egzystencja poprzez pokolenia – określane mianem **cywilizacji** – to ciągle żywy i powracający w swoich kolejnych rozstrzygnięciach teoretycznych dylemat. Przybierają one w nich etykiety swoistego: organizmu, systemu, formy organizacyjnej, makroscecy teatralnej, areny walki dużych jego składników zwanych klasami, przestrzeni mieszczącej zbiory oraz związki jednostek, ich kategorii i tworzonych przez nie mniej lub bardziej trwałych grupowych składników owej całości (sieci, grupy, społeczności, instytucje) itd.¹

Społeczeństwa jako pewne swoiste całości postrzegane są w ich teoretycznym oglądzie przede wszystkim jako wytwory, funkcje – konsekwencje właściwego dla nich historycznego procesu aktywizacji, integracji i reintegracji swoich części, a także, jako że one same ze swojej istoty części te kształtują we wzajemnym – dialektycznym wobec nich związku. Społeczeństwa jako całości o znamionach struktury funkcjonalnej właśnie z tej konstatacji zyskały status Kreatora-Bóstwa – w klasycznej Durkheimowskiej wizji ich teoretycznej identyfikacji i spełnianych wobec swoich podmiotów funkcji socjalizacyjno-kontrolnych, a tym samym niejako status szczególnej **wartości**, zasadniczej przyczyny

¹ O złożoności istoty fenomenu określanego mianem „społeczeństwo” świadczy chociażby fakt pominięcia jego prezentacji w *Encyklopedii socjologii* (Boksański i in. 2002), co może sygnalizować swoiste „zmęczenie tym materiałem” – twórców teorii socjologicznej wraz z jej współczesnymi rekonstruktorami. Patrz m.in. Touraine 2010.

kształtującej **osoby społeczne** i obrazy sytuacji swoich podmiotów – ich egzystencjalnej kondycji i jej perspektywy (szansy) (Durkheim 1999; Archer 2013).

Nieco wcześniej, w innej ideologicznej ich wizji, zyskały one miano dynamicznego, **dziejowego procesu** stawania się względnie trwałej postaci swojej struktury, aktywizując się pod wpływem permanentnej walki konstytuujących je makroskładników, określanych mianem antagonistycznych wobec siebie **klas** i ów antagonizm został odczytany jako istotna przyczyna zasadniczych zmian w jego strukturalnym obrazie, znamionującej je kultury i perspektywy wytworzonej przez nie cywilizacji – takich zmian, które gwarantują społeczeństwu zachowanie cech ich formacyjnej identyfikacji, a zarazem takich, które łądzą – względnie znoszą – przyczyny i tym samym ostrość owego konfliktu – przynajmniej w danej fazie doświadczanego i wytwarzanego przez nie procesu dziejowego zwaną formacją społeczno-ekonomiczną (Marks 1966; Dahrendorf 2008).

Mamy tu zatem do czynienia z rozstrzygnięciami, w teoretyczno-hipotetycznym względnie ideologicznym oglądzie owych całości, wskazującymi na ich szczególne znaczenie w kreowaniu i gwarantowaniu lub deprecjonowaniu kondycji egzystencjalnej swoich podmiotów, a więc zarówno współtworzących je osób społecznych, ich rozlicznych kategorii i zwłaszcza tworzonych przez nie grup czy zbiorów, jak i znamion historycznego czasu ich wzajemnej i współkreowanej egzystencji. Zatem niejako w interesie podmiotów społeczeństwa jako całości jest to, albo być to powinno, by całość owa pozostawała w dobrej kondycji, by funkcjonowała na takim **poziomie integracji** swoich zasadniczych składników, by każdy z nich przyczyniał się do powodzenia owej całości, zakładając, że wszystkie lub zdecydowana większość jego elementów składowych faktycznie ujawnia wobec owej całości swoją pożądaną dlań funkcjonalność; albo to, by całość ta zmierzała w swoim procesie dziejowym do takiego stanu, który znosi owe antagonizmy, czyniąc kondycję współtworzonych je struktur i łączące je relacje w zasadniczej mierze akceptowane: jeśli nie przez wszystkie jego (ich) podmioty, to przynajmniej przez zdecydowaną ich reprezentację. Przy czym znoszenie doświadczanych w nim antagonizmów przeważnie przybierało jak dotychczas postać wielce radykalną, rzadziej rozważną, a więc tylko po części je znoszącą, przyczyniając się do kreowania stanów niespodziewanych i tym samym w zasadzie niechcianych (Boudon 2008; Bauman 2012).

Taki wyobrażony i postulowany w teoretyczno-hipotetycznych propozycjach stan rzeczy, odniesiony do owych swoistych całości, jak wiadomo, określa się mianem idealnego, względnie utopijnego wyobrażenia społeczeństwa zorganizowanego w formie instytucji państwowej, czyli takiej, w której istnieje scentralizowany ośrodek decyzyjny, posługujący się mniej lub bardziej akcep-

towanymi przez swoje przedmioty (części składowe społeczeństwa) procedurami sprawowania władzy i instrumentami (aparaturą) egzekwowania swoich decyzji.

Ośrodki sprawujące władzę w społeczeństwach państwowych dysponują (winny dysponować) w zasadzie nieskrępowanym dostępem do różnego rodzaju dóbr umożliwiających jego podmiotom (tym ośrodkom) efektywne zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych jego obywateli, ustalając zasady i praktykę dysponowania nimi w danym okresie historii, uznane, bądź nie, za sprawiedliwe, a więc godne kontynuowania, zachowania i egzekwowania, względnie wymagające mniej lub bardziej radykalnej zmiany².

Nie ulega wątpliwości, że ów ideacyjnie konstruowany obraz społeczeństwa (państwowego), jako funkcjonalnej całości w stopniu mniej lub bardziej kompletnym, znajduje swoje egzemplifikacje również w świecie realnym (Dziubka i in. 2008). Charakteryzują owe całości dominacje tak czy inaczej stanowionego i egzekwowanego w nich ładu wewnętrznego (wewnętrznej równowagi) wobec permanentnie zagrażających im znamionom społecznego chaosu – o rozmaitych źródłach, przejawach i konsekwencjach, skutecznie jednak, w długich okresach swojego historycznego trwania, opanowywanego przez instytucje państwową do czasu pojawienia się w ich historii trojakiemu rodzaju zdarzeń:

- 1) wewnętrznej rewolty, rewolucji zmierzającej do gwałtownej (najczęściej krwawej) zmiany dotychczas praktykowanego i utrwalanego ładu społeczno-ekonomicznego i ją zyskując;
- 2) zewnętrznej – jawnej bądź skrytej³ – ingerencji militarnej, szpiegowskiej (tajnej gry służb szpiegowskich, względnie ingerencji mafijnej), skutecznie znoszącej jego dotychczasową autonomiczność państwową, a zdarza się, że unicestwiającej także i społeczeństwo jako byt dotychczas w swojej historii identyfikowany jako suwerenny;
- 3) kataklizmu przyrodniczego uniemożliwiającego kontynuację życia społecznego na dotychczas okupowanym przez społeczeństwo terytorium, względnie możliwego do kontynuacji na zasadniczo zmienionych podstawach ekonomiczno-politycznych przy intensywnej pomocy i wsparciu zewnętrznym.

² Dotykamy tu niezwykle kontrowersyjnej kwestii sprawiedliwości, jej społecznej obecności, znaczenia i ferowania. Patrz m.in.: Bourdieu 2005; Mandle 2009; Rawls 2009.

³ Na przykład z zastosowaniem technologii internetowej, „wrzucając” do sieci fałszywe informacje destabilizujące sytuację polityczno-militarną danego państwa bądź całego regionu.

Zmiana społeczna o ewolucyjnym przebiegu, lecz skutkach totalnych, może mieć także i ma charakter cywilizacyjny – dyfuzyjny – i z tego rodzaju zmianami, jakich doświadczają społeczeństwa jako swoiste funkcjonalne całości, mamy do czynienia w całej udokumentowanej ich historii, które w swoim mniej lub bardziej gwałtownym przebiegu (kumulacji) mogą i rzeczywiście przyczyniają się do sukcesywnej, względnie radykalnej, rekonstrukcji obrazu życia społecznego, tym samym generując, w skali w zasadzie większości swoich podmiotów, potrzebę permanentnego odczytywania jego wartości jako całości godnej nie tylko akceptacji, lecz także – co dotyczy wszelkiego rodzaju wartości – jej aktywnego chronienia, zachowania i petryfikacji (Wallerstein 2007, 2008; Gorlach, Mooney 2008).

Spółczeństwa – bez względu na to jak były i są rekonstruowane w koncepcjach teoretyzujących – a tym samym identyfikowane symbolicznie⁴ – są zawsze postrzegane przez współtworzące je podmioty jako – **realnie istniejące całości** (dane osobom społecznym w ich codziennym doświadczeniu, których granice i stan integracji wyznaczają):

- spójne *vs.* rozbieżne obrazy ich historycznego zakotwiczenia w pamięci społecznej współtworzących je osób;
- w miarę powszechną *vs.* segmentacyjną identyfikację z okupowanym wspólnotowo terytorium;
- podzielanych *vs.* różnicowanych „wyobrażeniach zbiorowych”, świadomości społecznej;
- pielęgnowanej *vs.* radykalnie modyfikowanej kulturze obyczajowej;
- skrywanych podmiotowo, grupowo *vs.* współrealizowanych interesach;
- podzielanych *vs.* konfrontowanych pragnieniach, aspiracjach, dążeniach;
- podejmowanych i kontynuowanych kompetentnie *vs.* przejmowanych pozornie – obłudnie – podmiotowych i wspólnotowych form społecznego uczestnictwa (zwłaszcza pełnionych ról i zajmowania stosownych do nich pozycji, statusu);
- a przede wszystkim w rozmaicie zaawansowanej i manifestowanej z nim identyfikacji aksjologicznej, w zasadniczym stopniu czy zakresie wyznaczonej stanem zaspokajania, przez współtworzące je osoby społeczne i ich struktury, potrzeb rozmaitego rodzaju.

⁴ Identyfikacje te znajdujemy we wszystkich prawie podręcznikach socjologii omawiających socjologiczne teorie społeczeństwa jako jej przedmiotu, aczkolwiek nie jest on zawsze tożsamy z jakoś pojmowanym w nich społeczeństwem (strukturą społeczną). Patrz m.in: Rybicki 1979; Jasińska-Kania i in. 2006; Manterys i Mucha 2009; Giddens 2012.

Społeczeństwa ujawniające taki lub inny poziom integracji swoich makropodmiotów, społeczności regionalnych, etnicznych, lokalnych i wyznaniowych nasycone są w codziennym funkcjonowaniu **znaczną** bądź **mierną** dozą akceptacji ujawniającej się w nim odmienności – z powodzeniem lub z trudem radząc sobie z pojawiającymi się w nim sytuacjami konfrontacyjnymi, różnymi napięciami w stosunkach lub relacjach międzygrupowych i międzyosobniczych. Niewątpliwie rozstrzygającym w tym względzie panaceum na pojawiające się zagrożenia, destabilizujące jego strukturę, a tym samym jej funkcjonalność, jest zachowanie i perspektywa kontynuacji egzystencjalnego bezpieczeństwa jego osobowych podmiotów oraz klarowności jego dorobku i perspektywy historycznej dla kolejnych współtworzących je pokoleń. Wyrazem realizacji tego wymogu społecznej stabilizacji jest spełnianie przez państwo i jego podmioty wielu warunków, w socjologii systemów społecznych określanych mianem wymogów systemowych, których zrealizowanie przez społeczną organizację zwaną państwem przesądza o stanie (dez)**integracji** owej całości jaką tworzy społeczeństwo w nie zorganizowane.

Samo zagadnienie (dez)integracji naturalnych czy zinstytucjonalizowanych struktur społecznych – poczynając od ich reprezentacji grupowej, a kończąc na ludzkości w ogóle – zaprzętało uwagę i namysł filozoficzny już w starożytności, by w wiekach średnich stać się przedmiotem rozważań teologicznych. Od 2. poł. wieku XIX (gdyby zapomnieć o Thomasa Hobbesa koncepcji umowy społecznej), jawi się jako fascynacja i zmartwienie głównie socjologów, zainspirowanych Comte'owską sugestią, iż życiem społecznym rządzi jakaś obiektywna prawidłowość, którą można i należy zidentyfikować na drodze badania empirycznego, a nie rozważań natury teologicznej czy szerzej ujmując – filozoficznej.

Dzięki temu odważnemu jak na tamten czas wskazaniu istnienia owej naturalnej niejako w swojej istocie obiektywnej prawidłowości, a tym samym zanegowaniu istnienia i zwłaszcza ingerencji w świat ludzki czynnika boskiego, rozmaicie później nazywanej, np. **ładem** albo **porządkiem**, dostrzeżono że bezsprzecznie:

- życie społeczne ujawnia sobie właściwą, a identyfikującą je regularność;
- okresową trwałość strukturalnej formy i znamion swojej identyfikacji poprzez czas historyczny, a tym samym
- znaczną samowystarczalność, stanowiąc dobry i akceptowany fundament oparcia egzystencjalnego dla aktualnie doświadczającego i współtworzącego je pokolenia – ale tym samym i dla przewidywania efektywnego projektowania perspektywy egzystencjalnej pokoleń następczych.

Klasyk dyscypliny socjologicznej – Herbert Spencer – upatrywał owej scalającej społeczności prawidłowości w jej naturalnym pochodzeniu, z kolei Emile Durkheim – ulegając sugestii ewolucyjnego wyłaniania się i kształtowania obrazu życia społecznego – widział w niej elementy powiązane z innymi funkcjonalnie: istniejące – bo potrzebne, konieczne – współdziałające na rzecz pomyślności społeczeństwa jako całości utożsamianego z ideą bytu transcendentnego (Szacki 2007, s. 389).

Ta Durkheimowska sugestia, na mocy autorytetu uznanego przez socjologów europejskich i amerykańskich, zrodziła jak wiadomo jedną z najbardziej reprezentatywnych dla nauki socjologicznej orientacji teoretyczno-metodologicznych, w socjologii zwanej podejściem systemowym albo strukturalno-funkcjonalnym (Merton 1982; Luhmann 2007; Parsons 2009).

Koncepcja systemowego podejścia do opisu rzeczywistości społecznej, manifestująca się w postaci społeczeństwa państwowego, to nie tylko pewien fragment dziejów socjologii i antropologii, ale również aktualnie wykorzystywane źródło inspiracji i częsty punkt odniesienia dla współczesnych koncepcji teoretycznych, podejmujących próby uporania się z opisem i wyjaśnieniem tego wszystkiego co dzisiaj dzieje się w społeczeństwach późnej nowoczesności, względnie wczesnej ponowoczesności, a co znamionuje:

- świat postrzegany jako zderegulowany, funkcjonujący na podstawie często wzajemnie wykluczających się – a więc wadliwych – reguł i zasad, wymykający się satysfakcjonującej społeczności i państwa kontroli;
- świat pozbawiony jednolitego centrum, jakiegoś stałego punktu oparcia, ostatecznej instancji decyzyjnej a upatrywanej (względnie pozorowanej) w dalszym ciągu w znacznej mierze fatalistycznie – w transcendencji, ogarnięty wojnami: ekonomicznymi i kulturowymi (w tym religijnymi), skrywanymi i niecie osiaganymi interesami trudnych do zidentyfikowania podmiotów, i w związku z tym,
- świat nasycony mnożącymi się teoriami spiskowymi, wzajemną nieufnością, przepojony lękiem i zwątpieniem; więc jaki świat? – czyżby **wyzywający** się w swojej niejako obłądnej a destrukcyjnej tendencji owej wskazywanej przez klasyków nauki socjologicznej, a rozpoznawanej przez ich następców właściwości, tak rozmaicie identyfikowanej i określanej przez nich formy:
 - **ustrojów państwowych** – np. scentralizowanych vs. zdecentralizowanych – demokratycznych, liberalnych, anarchistycznych, i innych;
 - **więzi społecznej** – np. wspólnotowej: etnicznej, religijnej, regionalnej, lokalnej, zinstytucjonalizowanej, i innych;

- **interesów klasowych** – np. klasy kapitalistów, klasy średniej, proletariatu, chłopstwa, i innych;
- **organizacji życia społecznego** – np.: hierarchicznej, struktur poziomych, doraźnie tworzonych sieci, „nowo plemion”, i in. (Beck 2002, 2012; Bauman 2006; Maffesoli 2008; Urry 2015).

Określenia te towarzyszą, względnie wypierają, pojęciu „ład społeczny”, a wypierając je tworzą sytuację zwątpienia w istnienie owej ogólnej prawidłowości rządzącej życiem społecznym w jego wszystkich wymiarach – makro-, mezo- i mikrostrukturalnym (żeby przywołać tu tylko dorobek publikacyjny A. Giddensa, Z. Baumana, U. Becka czy I. Wallersteina).

Rzecz komplikuje także i to, iż pojęcie ładu – czy porządku – jest bardzo nieprecyzyjne i rozciągliwe.

W różnych jego ujęciach za pewien przejaw ładu można uznać nawet stany skrajnego chaosu, które ujawniają się podczas wojen i rewolucji, względnie stany **płynnej** nowoczesności, **ryzykowne** stany współczesnych społeczeństw, czy jak chcą endyści stany **finalizujące** wszystko, czego doświadczały dotychczas społeczeństwa, ich struktury i współtworzące je kategorie grup i jednostek.

Generalnie więc w analizie **pojęcia „ład”** zwraca się uwagę na jego **wiełoaspektowy** charakter, wyrażający się w zjawisku pomieszania i nakładania się na siebie rozmaitych jego wymiarów o charakterze ekonomicznym, politycznym, prawnym, kulturowym i społecznym (Sakson 2005).

W dziejach myśli społecznej można doszukać się dwóch przeciwstawnych stanowisk w kwestii tworzenia się ładu, mianowicie:

- 1) ład jest/może być wytworem celowych działań ludzkich; zakłada się w związku z tym, iż ład społeczny można świadomie stworzyć, udoskonalać, dostosowywać do cech natury ludzkiej, wykorzystując do tego ludzki intelekt i wolę;
- 2) ład jest czymś kształtującym się spontanicznie i niezależnie od ludzkiej woli czy kompetencji intelektualnej.

W tym pierwszym rozstrzygnięciu za zasadniczy warunek jego kreacji i kontynuacji w takich strukturach społecznych, które nazywamy społeczeństwami państwowymi, przyjmuje się stałą i rozważną funkcjonalność poszczególnych podukładów owej struktury, ich permanentną i kompetentną troskę o spełnianie warunków jego funkcjonalności. A oto te podukłady:

- 1) **polityczny** – o funkcji: uruchamiania i kontynuowania mechanizmu decyzyjnego, tworzenia wizji rozwiązywania aktualnych i perspektywicznych problemów społecznych i tworzenia warunków ich realizacji, np.: zawartych w programach partii politycznych, zobowiązaniach wyborczych, ustawodawstwie itp.;

- 2) **ekonomiczno-usługowy** – o funkcji: rozwiązywania problemu przetrwania, zaspokajania potrzeb egzystencjalnych społeczeństwa, rozwiązywania kwestii społecznej, produkcji i dystrybucji dóbr, kwestii demograficznej (ekologia, opieka witalna i terapeutyczna);
- 3) **militarno-porządkowy** – o funkcji: gwarantowania bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, chronienia osób i dóbr, sprawowania kontroli nad przestrzeganiem norm stanowionych prawem i ujawnianiem skutecznej reakcji na wszelkiego rodzaju zagrożenia respektowania norm stanowionych prawem i decyzjami organów prawodawczych;
- 4) **kulturowy** – o funkcji: zachowania tożsamości kulturowej społeczeństwa, kreowania osób społecznych, pielęgnowania przez nie pamięci historycznej, kształtowania treści kompetencji ontologicznej, niezbędnej do podejmowania i pełnienia ról społecznych i przejawiania troski o koherentne treści świadomości społecznej (socjalizacja, edukacja, komunikacja) formowanej z jakiejś wiedzy, jak interpretującej i korespondującej z rzeczywistością (Znaniński 1971).

Rozmaicie się owe warunki funkcjonalności organizacji państwowej wskazuje i wylicza, i nie wchodząc w zagadnienie procedur ich wyłaniania tylko ogólnie stwierdzimy, że należy do nich wszystko co **powinno być zrobione** w danym państwie, w każdym państwowo zorganizowanym społeczeństwie, jeśli ma ono trwać pokolenia – tworzyć swoją historię – jako funkcjonalna, a więc zintegrowana całość, ku pomyślności swoich obywateli⁵.

Zaledwie je więc wyliczymy, z nadzieją wzbudzenia w czytelniku refleksji nad stanem, możliwością i wolą ich spełnienia przez pomyślnie społeczeństwo(-a) państwowe.

A oto te warunki – zwane w socjologicznej teorii strukturalno-funkcjonalnej – wymogami systemu społecznego⁶.

Warunek 1 BAZA EKONOMICZNA

To w zasadniczej mierze troska o zapewnienie, lub nie, gospodarce dostatecznej puli surowców, materiałów i naturalnych środków konsumpcyjnych

⁵ Parafraza cytatu z pracy P. Sztompki (Sztompka 1971). Sztompka przywołuje w niej rozstrzygnięcie definicji owych funkcjonalnych imperatywów systemu społecznego zaproponowane przez D.F. Aberlego i in. w monografii: *The Functional Prerequisites of a Society*, 1993, b.m.w.

⁶ W rodzimej literaturze przedmiotu po raz pierwszy sformułował je i wyliczył P. Sztompka (Sztompka 1971, s. 94).

(rośliny, zwierzęta): kopaliny, drewna, wody, piasku, powietrza, pól uprawnych, miejsc i urządzeń przeznaczonych na ogrodnictwo, sadownictwo, hodowlę, produkcję pozostałych środków konsumpcyjnych; dysponowanie bezpiecznymi źródłami lub zasobami energetycznymi, ekonomicznymi i ekologicznymi technologiami, urządzeniami – środkami produkcji i siłami wytwórczymi itp.

Przykładowo: aktualnie coraz agresywniej lansuje się tezę, że ludzkość zużywa zdecydowanie więcej zasobów niż Ziemia jest w stanie wytworzyć. Zwraca się uwagę na to, że aby utrzymać poziom konsumpcji jakim charakteryzują się np. społeczeństwa w miarę rozwijające się cywilizacyjnie (jak np. Polska lub Czechy) ludzkość potrzebowałaby dodatkowo jeszcze pół globu ziemskiego, a uzyskanie przez całą ludzkość poziomu konsumpcji społeczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady wymagałoby dysponowania przez nią jeszcze czterema podobnymi do Ziemi globami.

Aby Ziemia mogła utrzymać nas wszystkich, trzeba by się pogodzić z takim poziomem życia, jaki aktualnie doświadcza społeczeństwo Azerbejdżanu lub Ekwadoru. To także rezygnacja np.: z lotów samolotami, z klimatyzacji, z tanich kurczaków i egzotycznych owoców w supermarketach, z komunikacji samochodowej w jej obecnej postaci⁷. Warto jeszcze uprzytomnić sobie, że na Ziemi będzie coraz ciasniej – jest nas już przeszło 7 miliardów, a przewiduje się, że do połowy XXI w. ludzkość osiągnie 8 miliardów. Głód i gwałtowne zmiany klimatyczne mogą, i już wiedzą, ku poważnym konfliktom wojennym, zwanych wojnami klimatycznymi i masowymi ruchami migracyjnymi (np.: Furdal, Wysoczański 2006; Kaczmarczyk 2006; Przybycień 2007; Zięba 2008; Grzymała-Moszczyńska i in. 2010; Welzer 2010; Zamojski 2012).

WARUNEK 2 EKOLOGIA

To troska o zachowanie i/lub lekceważenie (dewastacja), walorów ekologicznych, zarówno okupowanych przez społeczeństwa państwowe terytoriów i terenów, jak i niezasiedlonych przestrzeni globu ziemskiego, w tym:

⁷ Co roku tak zwany dzień długu ekologicznego, od którego ludzkość Ziemi zaczyna żyć na koszt naszej planety od 1970 roku przypada coraz wcześniej. Np. w 2017 r. już 2 sierpnia. Od tego dnia żyjemy w tym roku na kredyt natury. Zdaniem ustaleń dokonywanych co roku przez Global Footprint Network z Oakland w Kalifornii – funkcjonujący we współpracy z ONZ – zużyliśmy w nim już wszystko to, co Ziemia jest w stanie wyprodukować i zaabsorbować w ciągu całego roku. W kolejnych więc miesiącach zaczynamy w zasadzie bezpowrotnie naruszać jej rezerwy leśne, morskie, wodne, klimatyczne („Polityka” 2017, nr 32, s. 11).

wód śródlądowych, morskich i oceanicznych; bezpiecznych urządzeń energetycznych (np. elektrowni atomowych, wiatrowych, słonecznych), produkcyjnych, komunalnych i nietoksyczne ich wyposażenie, nieinwazyjne technologie produkcji żywności, troska o bioróżnorodność itd. – sygnalizowane hasłem i nadzieją na tak zwany zrównoważony rozwój. Jego istotę można określić jako dążenie do zracjonalizowania (?) eksploatacji i gospodarowania naturalnymi zasobami Ziemi, zahamowania efektu cieplarnianego (jak donosi codzienna prasa w 2015 r. wyemitowano 36 mld ton CO₂; żeby zatrzymać ten proces trzeba by przez najbliższe lata zablokować wszelkie źródła emisji tego związku), ale i innych zanieczyszczeń komunalnych, technologicznych i komunikacyjnych („plastikowa zupa” na Pacyfiku, ołów i rtęć w oceanach, smog w miastach itp.); zapobieganie obniżaniu poziomu wód podskórnych wskutek kopalnianych odkrywek (dziury w ziemi – kopalnie odkrywkowe, np. złota) i rozbudowy architektury i infrastruktury miejskiej, przez co gwałtownie obniża się także poziom wód gruntowych w podziemnych zbiornikach⁸; to także trzebież Amazonii, a w Polsce – Puszczy Białowieskiej, rabunkowe połowy ryb, zburzone i porzucone miasta, zdewastowane terytoria – skażone radioaktywnie strefy; to również potrzeba radykalnego ograniczenia stosowania środków owadobójczych i chemii gospodarczej w codziennej trosce o higienę i mieszkanie (dziennie kontakt z około 20 chemikaliami: pasta do zębów, żel pod prysznic, inne kosmetyki, nie licząc środków chemicznych zawartych w ceramice budowlanej, w wyposażeniu mieszkań, w ubiorach, w sprzęcie i urządzeniach (np. pojazdach, telefonach itp.). Najbardziej groźne z nich, a znajdujące się w produktach żywnościowych i ich opakowaniach, a także w kosmetykach, w plastiku, kwitach bankomatowych itp., to np.: DDT, bifenylole, bisfenol, polibromowane etery difenylowe, ftalany, środki promieniotwórcze, a tym samym skażenia radioaktywne, benzopiren, powodujące choroby tarczycy, zaburzające metabolizm, zmniejszające płodność, wywierające zmiany w mózgu (problemy z zachowaniem – agresja), choroby nowotworowe (Baturó 2008).

Warunek 3 BEZPIECZEŃSTWO ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

To przede wszystkim zapewnienie – lub nie – społeczeństwu państwowemu (nie)bezpiecznych stosunków zarówno z państwami ościennymi, jak i innymi

⁸ T. Ulanowski, *Już dziś jedna piąta ludzkości nie ma dostępu do źródeł czystej wody pitnej*, „Gazeta Wyborcza”, 29–30 lipca 2017, s. 36 i n.

mi, poprzez tworzenie, lub nie, (izolacja, konfliktowanie, straszenie, zabór, terroryzm) sojuszków, unii, federacji, paktów, ale i bezwzględna troska o stan służb wewnętrznych gwarantujących bezpieczeństwo ontologiczne społeczeństwa.

Jest to przede wszystkim kwestia bezpiecznych granic, ich chronienia i zachowania, względnie ich korygowania, odzyskiwania, poszerzania i znoszenia. Przykładowo Polska granicząc aktualnie z 6 państwami ościennymi ma formalnie uregulowane z nimi granice, jednak w każdym przypadku kwestionowane – zarówno przez polskie podmioty społeczne, a nawet polityczne, jak i ościenne. Przeglądając codzienną prasę czytamy, że: „Litwa jest ponad dziesięciokrotnie mniejsza od Polski. Odzyskała niepodległość 22 lata temu. Litwini bali się nas. Nie byli pewni, czy uznając za niewiążący pakt Ribbentrop–Mołotow, nie zakwestionujemy obecnych granic albo nie będziemy domagać się zwrotu Wilna i okolic. Bali się, że będziemy wspierać dążenia części polskich działaczy do budowy autonomii polskiej rozbijającej unitarny charakter małego państwa litewskiego; i że wykorzystując swoją przewagę ludnościową, kulturową, ekonomiczną, zaczniemy Litwę polonizować. Podejrzliwie patrzyli na wszystkie działania ratujące nasze pamiątki i miejsca pamięci na Litwie” (wywiad z J. Widackim, b. Ambasadorem Polski na Litwie w maju 2012 r.).

Inny przykład – przyjęcie przez Parlament Polski ustawy o karcie Polaka w 2009 roku zostało zinterpretowane na Białorusi jako wstęp do działań zmierzających do poszerzenia wschodniej granicy Polski do stanu sprzed 1939 roku⁹.

Jest to także problem kształtowania bezpiecznych dla społeczeństwa państwowego i ustroju demokratycznego stosunków wewnętrznych (zagrożonych np. upartyjnianiem i rozbijaniem wojska, pozbawianiem państwa służb wywiadowczych, upolitycznieniem – upartyjnieniem – władzy sądenia, ocenowaniem przekazów medialnych, inwigilacją obywateli (m.in.: Bauman, Lyon 2013), lekceważeniem postanowień konstytucyjnych, itp., ale i bilateralnych – zachowania i/lub zaniedbania równowagi militarnej, satysfakcjonującej obie strony wymiany gospodarczej, pożytecznej wymiany kulturowej, dotrzymywania, lub nie, partnerstwa w rozwiązywaniu problemów społecznych, takich jak np.: ograniczanie i eliminowanie przestępczości, skutków klęsk ekologicznych, otwierania – bądź domykania – wzajemnie dostępnego rynku pracy, wzajemnie świadczonego opodatkowania; współpraca naukowa na arenie międzytaro-

⁹ Interesujące poznawczo i godne uwagi informacje dotyczące „sytuacji granicznej” Polski przynosi artykuł A. Krzemińskiego, *Granie granicami*, „Polityka”, 2015, nr 48, s. 56 i n.

dowej, dostępność do dóbr kultury, walorów turystycznych itp., a tym samym kształtowanie (lub nie) wewnętrznych bezpiecznych i wartościowych warunków egzystencji swoich obywateli (Madej 2007; Szewior 2016).

Rozwiązywanie wymienionych problemów ma zawsze charakter tymczasowy i podporządkowany jest niestety przeważnie interesom politycznym partii (grupy) sprawującej władzę wykonawczą, ale i ustawodawczą, oraz silniejszej ekonomicznie i militarnie stronie państwowej – niestety – rzadziej obu stronom.

Rodzi to adekwatne do skali problemu napięcia, konflikty, akcje protestacyjne i terrorystyczne, destrukcyjne ingerencje szpiegowskie, aneksje terytorialne połączone z zawłaszczaniem terytoriów przynależnych do innych państw, a ich przewycięzanie lub potęgowanie jest konsekwencją stanu kompetencji merytorycznej polityków danego kraju i tak zwanej woli i siły politycznej (czytaj – interesu partyjnego, klanu, koterii, mafii itp.), obu (kilku) stron, względnie dominacyjnej pozycji jednej ze stron. Relacje te (doświadczane ostanio przez polskie społeczeństwo) ulegają znacznej destrukcji w postaci np.: rozmontowywania konstytucyjnego ładu prawnego, destrukcji zdolności obronnej państwa, czynności związanych z wyborem przewodniczącego Rady Europy, postępującej destrukcji systemu zabezpieczenia społecznego, opieki i terapii zdrowotnej, znoszenia autonomii instytucji medialnego przekazu informacji, demontażu systemu edukacyjnego, prowadzenia polityki dyskredytacji zasad i zobowiązań integrujących państwo polskie z Unią Europejską.

WARUNEK 4 BEZPIECZEŃSTWO SOCJALNE – MATERIALNE

To zapewnienie obywatelom – lub nie – bezpieczeństwa socjalnego i materialnego, głównie z racji utrzymywania się i pozyskiwania przez nich środków ze świadczenia pracy; to także troska o ich stosowne osłony socjalne, wymaganą pomoc, opiekę, wsparcie dla słabszych i nieradzących sobie z własną egzystencją.

To przede wszystkim stosowny do społecznej potrzeby świadczenia pracy jej rynek; wykwalifikowane i wyspecjalizowane kadry kierownicze i wytwórcze, troska o wysoką jakość świadczonej pracy (jej wydajności); zaspokajająca potrzeby egzystencjalne społeczeństwa produkcja środków konsumpcyjnych, skuteczna kontrola ich jakości i racjonalnej dystrybucji.

To również bezpieczne dla państwa i społeczeństwa pozyskiwanie środków płatniczych niezbędnych dla zabezpieczenia bieżących i spodziewanych

potrzeb (problem kredytów, tzw. „bezpiecznych” długów), gromadzenie zapasów i zasobów materialnych, zapobiegliwa tezauryzacja kapitału, np. w złocie¹⁰.

To również efektywna kontrola „szarej strefy” (m.in. Łapiński i in. 2014), skuteczny system podatkowy, efektywne przezwyciężanie patologii w gospodarce – problem niekompetencji, korupcji, przestępczości zorganizowanej, nieuprawnionego bogacenia się, grabieżczego prywatyzowania – przejmowania dobra wspólnego, podstępnego działania na szkodę państwa i społeczeństwa itp. (Hankiss 1986, zwł. r. 2; Dobrowolski 2001; Kojder, Sadowski 2001; Galor 2006; Jarosz 2007; Sojek 2007; Tittenbrun 2007; Makowski 2008; Koryś, Tymińska 2010; Chodziński 2012; Piątek 2017).

To także kwestie socjalne, a w tym: zabezpieczenie emerytalne, rentowe, alimentacyjne, stypendialne, chroniące słabszych i niesprawnych (dzieci, uczącą się młodzież), osoby starsze oraz tak często przywoływany problem biedy, bezdomności i bezrobocia doświadczany przez znaczne reprezentacje społeczeństw – także polskiego (Durka 2010; Anioł 2011; Miś 2011; Standing 2014; Adamczyk 2015 i 2016).

WARUNEK 5

BIOLOGIA – DEMOGRAFIA

To przede wszystkim zapewnienie społeczeństwu – lub nie – bezpieczeństwa biologicznego: polityka witalna, demograficzna, migracyjna, pro- lub antyrodzinna.

To strategia aktualnej i perspektywicznej polityki demograficznej (kwestia promowania bezpiecznej pronatalności – zachowania i prowokowania niezbędnej społeczeństwu dynamiki demograficznej (Okólski, Fihel 2012), w tym prorodzinnych stymulacji, zachęt, zabezpieczeń (np. płatnych urlopów rodzicielskich); to polityka imi- i emigracyjna (Lalak 2007; Dopierała, Sudoł 2008;

¹⁰ Gdyby tylko mieć w troskliwej uwadze stan gospodarowania zasobami finansowymi przez kolejne po ekipie W. Gomułki rządy, to wszystkie one do chwili obecnej przyczyniają się nie do ograniczania, lecz właśnie niepokojącego powiększania zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego długu, co wyraźnie jest lekceważone w komunikacji ze społeczeństwem, tak jakby kolejne ekipy rządzące „spychały” ten problem na barki ekip następczych, pozostawiając wszakże problem jego rozwiązania całemu społeczeństwu w bliższej lub dalszej jego historycznej perspektywie. Wysokość zadłużenia wewnętrznego i zewnętrznego w połowie roku 2017 na jednego mieszkańca Polski kształtowała się w granicach 60 tys. zł. A zadłużenie Skarbu Państwa polskiego w 2. poł. 2017 r. wynosiło 945,6 miliardów zł – komunikat prasowy pomieszczony w „Angorze” (nr 31(14–15) z 30 lipca 2017) i „Gazecie Wyborczej” (22 sierpnia 2017, s. 10).

Marek 2008; Kawczyńska-Butrym 2009 (tam bibliografia zagadnienia); Kindler, Napierała 2010); rzeczywista troska o bezpieczne, witalne środowiska życia, pracy, wypoczynku, w tym bezpieczeństwa osobistego, socjalnego, skuteczna profilaktyka zdrowotna; to także nieskrępowany dostęp do leczenia ogólnego i specjalistycznego, do stosownych terapii, leków i porad oferowanych np. przez instytucje – w Polsce tak zwanej „służby zdrowia”(?), kompensacji ubytków witalnych (np. inwalidztwa) (Seredyńska 2009).

To również skuteczne przeciwdziałanie degradacji biologicznej i psychicznej ludności (problem uzależnień¹¹, straszenia społeczeństwa – stresy¹², pozbawianie twórczych motywacji, zniechęcanie do tolerancji i promocji „bylejakości” – przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu, wyzwalananiu myśli, prób i aktów samobójczych, aktów samoizolacji – lenistwa – włóczęgostwa, ucieczki w świat wirtualny i w bierność społeczną) (Kiplinger 2008; Szczegóła 2013).

Mieści się tu także przeciwdziałanie, ograniczanie patologicznych i ryzykownych stylów życia (Krucina 1977; Czaplicki, Muzyka 1995; Melosik 2010; Daszykowska, Rewera 2012; Muchembled 2013); przeciwdziałanie-profilaktyka antyepidemiczna (kwestia racjonalności i efektywności polityki prozdrowo-

¹¹ Wśród wielu opracowań m.in.: Maisto, Galizo i Connors 2000.

¹² Np. w codziennej prasie czytamy, że: „Rok 2016 można by już ogłosić Rokiem Lęku. Boimy się globalnej katastrofy, wojny światowej, zamachów terrorystycznych, odradzającego się faszyzmu, rządów totalitarnych, klęsk naturalnych, zapaści ekonomicznej. Lęk ma naturę epidemii. Żywi się wszystkim, co napotka po drodze, i próbuje się potwierdzić w każdym wydarzeniu. Podatny na plotkę, multiplikuje się, zagarniając kolejne sfery naszego życia. Bojąc się, zamykamy się w sobie, wracamy do sprawdzonych wzorów zachowań. Odwracamy się od tego co nowe, bo stare obiecuje nam jako takie poczucie bezpieczeństwa. Nie snujemy planów, martwiąc się o dziś. Oddychamy płytko, nie bierzemy już oddechu pełną piersią. Patrzymy blisko, pod nogi.

Lęk oddziela ludzi od siebie, każe im być podejrzliwymi i nieufnymi. Dzieli na »swoich« i »obcych« i daje się rozgrywać różnym izmom. Dlatego społeczeństwa, które się boją, stają się łatwym łupem dla nawiedzonych wodzów, pokracznych dyktatorów, populistycznych manipulatorów, którzy nastawiają ludzi przeciwko sobie, tworząc spiralę nienawiści.

Lękowi trzeba przeciwstawić to, co czyni nas istotami prawdziwie ludzkimi. I nie jest to brawurowa odwaga czy wielka inteligencja, nawet nie zdumiewająca wynalazczość, ale prosta zdolność do współodczuwania, głęboka solidarność z drugim człowiekiem, która bierze się z tego, że jesteśmy w stanie rozpoznać siebie w innym, a jego w sobie” (Tokarczuk 2016).

A miesiąc później czytamy, że lęk nie opuszcza także tych, którzy straszą: „PIS boi się muzułmanów, homoseksualistów, Europy, Rosji, kobiet, marihuany, agentów, seksualności, antykoncepcji awaryjnej, rozwodów, Jedwabnego, o swoje życie wieczne, rowerów, Internetu, opozycji, wegetarian, Niemców, jogi, własnego cienia” (Skarżyński 2016). Patrz także: Kępiński 2015.

wotnej) (Leowski 2004); kształtowanie i utrwalanie kompetencji i zachowań prozdrowotnych; organizacja i instytucjonalizacja opieki nad słabszymi, upośledzonymi, niepełnosprawnymi i stan wykorzystania ich możliwości autonomicznych (Skrzetuska i in. 2002; Frąckiewicz 2008; Kirenko, Sarzyńska 2010; Gajdzica 2013).

WARUNEK 6 KOMPETENTNA OBSADA RÓL SPOŁECZNYCH I ICH HETEROGENICZNOŚĆ

Czyli troska, (lub nie), o zapewnienie społeczeństwu niezbędnej heterogeniczności i temporalności ról społecznych, instytucji, kwalifikacji – kompetencyjności. Przewycięzanie kłamstwa kompetencyjnego jako taktyki i strategii podejmowania i pełnienia ról społecznych.

To kwestia stosownej do stanu rzeczywistych potrzeb dynamiki i identyczności rozwoju i rekonstrukcji instytucji edukacyjnych a problem edukacyjnych atrap i ich komercyjność (patologia edukacji, fikcyjność kwalifikacji i ich poświadczeń nierzadko w efekcie wyboru, co prawda zgodnej z literą prawa, procedury ich osiągnięcia, wszakże urągającego przyjętym w tym względzie standardom akademickiego awansu¹³, i dostępność do fałszywych dyplomów) (Gromkowska-Melosik 2007); stosowna diagnoza, selekcja i dystrybucja ról w procesie i potrzebie zastępowalności pokoleniowej (kontrolowane instytucjonalnie procedury alokacji społecznej a korupcja-kłamstwo kompetencyjne (np. Ariely 2017), interesowność, kolesiostwo, nepotyzm, mafijność, przestępczość – problem priorytetów: interesu społecznego czy partyjnego, grupowego czy jednostkowego względnie kategorialnego (np. związanego z wiekiem, płcią obywateli), itd. (Ekman 1997; Koszowy 2006; Chudy 2007, 2008); racjonalne i możliwie wczesne projektowanie ścieżek edukacyjnych – w związku z aktualnymi i przewidywanymi kierunkami rozwoju i stanem potrzeb społeczeństwa jako odpowiedzialna i merytorycznie uzasadniona reakcja na wyzwania współczesności.

¹³ Mam tu na uwadze m.in. praktyki awansowania w hierarchii stopni naukowych poprzez omijanie obowiązujących np. w Polsce procedur awansowych i wykorzystywanie mniej restrykcyjnych możliwości oferowanych przez państwa ościenne (np. Ukrainę i Słowację). Kuriozalnym w tym względzie przykładem takich praktyk czynionych m.in. w Polsce, może być casus osoby, która podjęła starania udowodnienia swoich kompetencji merytorycznych niezbędnych do pozyskania stopnia doktora habilitowanego na drodze sądowej.

To również racjonalizacja kontroli, stosownej do aktualnych i projektowanych potrzeb, dynamiki rynku pracy, procesu zanikania starych i wyłaniania się nowych zawodów, rozważne zarządzanie kwalifikacjami – stosowne do wyzwań cywilizacyjnych współczesnych społeczeństw sieci (Castells 2007) i przewidywanych kierunków ich dalszego rozwoju; sukcesywna diagnoza i projektowanie rotacji, awansowania i degradacji w systemie ról i pozycji zawodowych (np. aktualny problem deprecjonowania autorytetu zawodu nauczycielskiego, lekarskiego, oficerskiego, kapłańskiego), procedur wchodzenia do zawodu i przechodzenie w stan emerytalny – kiedy, w jakich warunkach, i wskutek czego¹⁴?

WARUNEK 7 KOMUNIKACJA

Czyli zapewnienie społeczeństwu, lub nie, i utrzymanie względnie zaniechanie sprawnej komunikacji lokomocyjnej i blokowanie, ideologizowanie, upolitycznianie informacyjnej.

To stała i rozważna troska o:

- stan i rozwój urzędów lokomocyjnych, budowę infrastruktury komunikacyjnej (drogi, autostrady, koleje, lotniska, metra); infrastruktury i urządzeń telekomunikacyjnych (np. światłowodowe sieci szerokopasmowe – Polska w 2017 roku na 29 miejscu w świecie);
- autonomię i apolityczność mediów: o treści ich jawnych i ukrytych funkcji (problem ich orientacji indoktrynacyjnej, ortodoksyjnej, a tym samym manipulacyjnej, zachowanie rozważnych proporcji w przekazie informacyjnym i komercyjnym);
- kompetentność i obiektywność informacji nad interesowną publicystyką, o zachowanie stosownych proporcji obecności w przekazie medialnym rozmaitych a nieprzywieślnych rodzajów wiedzy, ujawnianie ich rzeczywistych walorów (poznawczych i konsekwencji ich zastosowania np. w mechanizmie decyzyjnym – *casus* D. Trumpa), rola hierarchów kościelnych w procesach decyzyjnych dotyczących państwa świeckiego, nieuzasadniony optymizm (życzeniowość) vs. pesymizm (katastrofizm) w programach partii politycznych, obecność tzw. „postprawd”

¹⁴ Przykładowo w Polsce podmiot decyzyjny w stanowieniu owej granicy wiekowej uprawniającej do przejścia obywateli pracujących na emeryturę uwzględnił głównie kryterium interesu partyjnego, z pominięciem, czy zaniechaniem, kryteriów: biologicznego (demograficznego), a zwłaszcza ekonomicznego.

(zwyczajnych kłamstw) w relacjach komunikacyjnych ośrodków sprawowania władzy z obywatelami, trolling w sieci, cenzura partyjna komunikatów itd.;

- doskonalenie stanu i funkcji kompetencji komunikatywnej w społeczeństwie (Habermas 1999–2002; Castells 2007).

WARUNEK 8

KULTUROWE – AKSJOLOGICZNE PODSTAWY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Zapewnienie społeczeństwu – lub nie – względnie jednorodnych aksjonormatywnych podstaw ładu społecznego w sytuacji rozmaitych źródeł jego stanowienia i obchodzenia i jego respektowania (Sztompka 2007; Szymczyk 2016).

Generalnie jest to problem standaryzacji i/lub indywidualizacji procesów socjalizacyjnych, kontroli, lub nie, ich przebiegu i pozyskiwanych efektów indywidualnych i kategoryalnych (zagadnienie społecznych granic podmiotowości, indywidualizacji, tożsamości, reakcji na podmiotowe i grupowe subkultury – trudny problem ich jednoznacznej kwalifikacji i oceny w dobie globalizacji standardów normalności i patologii) (Becker 2009).

To również kwestia stanowienia i egzekwowania prawa oraz obywatelskiej świadomości prawnej: kondycji i autonomii władzy sądenia – konstytucyjności stanowienia prawa i praktyki sądenia, w tym zwłaszcza ograniczania i przewyżczania towarzyszącej jej patologii, nieudolności, przewlekłości w ferowaniu wyroków, kryminogenności, upartyjniienia, niedowładn administrcyjnego i w egzekwowaniu zasądzonych wyroków; stanu edukacji prawnej obywateli i diagnozy jego orientacji punitywnej (Borucka-Arctowa, Kourilsky 1993; Utrat-Milecki 2006).

To troska o zachowanie synchronii względnie dominacji lub submisji norm prawnych do stanowionych obyczajem – tradycją – np. dotyczących rzeczywiście, a nie deklarowanej czy kamuflowanej roli (udziału, znaczenia) instytucji religijnych w stanowieniu normatywnych podstaw ładu społecznego w państwie (klarowności i konsekwentnego egzekwowania konstytucyjnego statusu państwa – konsekwencje fuzji bądź rozdziału Kościoła i Państwa) (np. Szacki 2004). Z tą kwestią wiąże się również zagadnienie treści i form pokoleńowej socjalizacji państwowej a środowiskowej: rodzinnej, sąsiedzkiej, w grupach wyznaniowych, lokalnej, etnicznej i itd.

To również wzajemne relacje (akceptacja bądź dyskredytacja), ich obecność i ekspozycja w socjalizacyjnym doświadczeniu jednostek norm stanowionych prawem, obyczajem i modą (socjalizacja medialna) – kwestia ich komer-

cyjności, epatowania konsumpcyjnym stylem życia, kamuflowania, względnie ujawniania i egzekwowania, praw czy wolności obywatelskich, eksponowania, względnie podporządkowywania, interesu osobistego wobec wspólnotowego, państwowego, unijnego, czyli zagadnienie dominacji vs. submisji czyichś i jakichś norm, reguł, zasad stanowiących rzeczywiste granice tolerancji i wymuszenia.

To przede wszystkim eksponowanie i respektowanie jakiegoś kanonu wartości w społeczeństwie, a także jakieś ich uwzorowanie w kontekstach jakiegoś rodzaju wiedzy (praktycznej, magicznej, religijnej i/lub scjentyistycznej – mity, ideologie, rytualizm, liturgizacja życia publicznego i stan jego racjonalizacji); kwestia ich deklaratywności i realnej obecności w działaniu publicznym (zwłaszcza w sprawowaniu władzy), w funkcjonowaniu instytucjonalnym, w sprawowaniu kontroli społecznej, w rzeczywistości aktualizującym się procesie socjalizacji kolejnych pokoleń; ich obecności we wzorowaniu interesów jednostkowych i grupowych czy ogólnospołecznych, w stanowieniu tak zwanego dobra wspólnego, w projektowaniu społecznej perspektywy, i w staraniach do jej osiągnięcia (Bogunia-Borowska 2015).

*

Spełnianie owych (czy tego rodzaju) wskazanych wymogów (a traktując ich listę jako zachętę do odkrywania kolejnych), gwarantuje zdaniem teoretyków stanowionego ładu społecznego zachowanie jego funkcji integracyjnej, a tym samym:

- (nie)bezpieczne trwanie społeczeństw zorganizowanych w państwa i ich (nie) zagrożoną perspektywę;
- (nie)zachowanie przez nie znamion swojej identyfikacji (autonomii) wobec innych społeczeństw;
- (nie)pomyślnej ich adaptacji do zmieniających się warunków zewnętrznych;
- sprostanie – lub nie – wyzwaniom ich wewnętrznej dynamiki ewolucyjnej – zachowanie – lub nie – odpowiedniego poziomu swojej integracji – przynajmniej przez kilka pokoleń, co umożliwi lub przekreśli utworzenie własnej historii i tożsamości narodowej.

Nieco inaczej kwestia integracji czy dezintegracji społeczeństw i społeczności jawi się w przypadku przyjęcia stanowiska (hipotezy), iż to co rozumiemy pod pojęciem ładu społecznego kształtuje się spontanicznie i niezależnie od ludzkiej woli. Rozwinięcie i prezentacja tej koncepcji wymaga oddzielnego opracowania.

Literatura

- Aberle D.F., Cohen A.K., Davis A.K., Levy M.J. Jr, (1993), *The Functional Prerequisites of a Society*, Irvington Publishers.
- Adamczyk B. (2015, 2016), *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie*, Kraków.
- Anioł W. i in. (red.) (2011), *Europa socjalna. Iluzja czy rzeczywistość?*, Warszawa.
- Archer M.S. (2013), *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków.
- Ariely D. (2017), *Szczerza prawda o nieuczciwości. Jak okłamujemy wszystkich, a zwłaszcza samych siebie*, Warszawa.
- Baturo W. (red.) (2008), *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Kraków.
- Bauman Z. (2012), *Straty uboczne. Nierówności społeczne w dobie globalizacji*, Kraków.
- Bauman Z., Lyon D. (2013), *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, Kraków.
- Beck U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa.
- Beck U. (2012), *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Warszawa.
- Becker H.S. (2009), *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa.
- Bogunia-Borowska M. (red.) (2015), *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, Kraków.
- Bokszański Z. i in. (red.) (2002), *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa.
- Borucka-Arczowa M., Kourilsky Ch. (red.) (1993), *Socjalizacja prawna*, Warszawa.
- Boudon R. (2008), *Efekt odwrócenia*, Warszawa.
- Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Warszawa.
- Castells M. (2007), *Spółczesność sieci*, Warszawa.
- Chodziński D. (2012), *Pranie brudnych pieniędzy jako jedna z form działania zorganizowanych grup przestępczych*, Materiały Dydaktyczne CSP, nr 78.
- Chudy W. (2007), *Spółczesność zakłamane*, Warszawa.
- Chudy W. (2008), *Kłamstwo jako metoda*, Warszawa.
- Czaplicki Z., Muzyka W. (red.) (1995), *Styl życia a zdrowie. Dylematy teorii i praktyki*, Olsztyn.
- Dahrendorf R. (2008), *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Kraków.
- Daszykowska J., Rewera M. (red.) (2012), *Wokół problemów jakości życia współczesnego człowieka*, Kraków.
- Dobrowolski Z. (2001), *Korupcja w życiu publicznym*, Zielona Góra.
- Dopierała K., Sudoł A. (red.) (2008), *Polacy i Polonia na świecie. Stan badań i ich perspektywy na XXI wiek*, Suwałki.
- Durka G. (red.) (2010), *Współczesna rzeczywistość w wybranych problemach społecznych*, Kraków.
- Durkheim E. (1999), *O podziale pracy społecznej*, Warszawa.
- Dziubka K. i in. (2008), *Idee i ideologie we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Ekman P. (1997), *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce, małżeństwie*, Warszawa.
- Frąckiewicz L. (red.) (2008), *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, Warszawa.
- Furdal A., Wysoczański W. (red.) (2006), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wrocław.
- Gajdzica Z. (red.) (2013), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Kraków.
- Galor Z. (2006), *Lumpenwłasność: szara strefa i marginesy społeczne*, Poznań.
- Giddens A. (2012), *Socjologia. Wydanie nowe*, Warszawa.
- Gorlach K., Mooney P.H. (red.) (2008), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Warszawa.

- Gromkowska-Melosik A. (2007), *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy*, Gdańsk.
- Grzymała-Moszczyńska H., Kwiatkowska A., Roszak J. (red.) (2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków.
- Habermas J. (1999–2002), *Teoria działania komunikacyjnego*, Warszawa.
- Hankiss E. (1986), *Pułapki społeczne*, Warszawa.
- Jarosz M. (2007), *Korupcja rządzonych i rządzących*, [w:] *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, Jarosz M. (red.), Warszawa.
- Jasińska-Kania A. i in. (red.) (2006), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa.
- Kaczmarczyk P. (2006), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Warszawa.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin.
- Kępiński A. (2015), *Lęk*, Warszawa.
- Kindler M., Napierała J. (red.) (2010), *Migracje kobiet – przypadek Polski*, Warszawa.
- Kiplinger A. (2008), *Bierność społeczna. Studia interdyscyplinarne*, Warszawa.
- Kirenko J., Sarzyńska E. (2010), *Bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeby*, Lublin.
- Kojder A., Sadowski A. (red.) (2001), *Klimaty korupcji*, Warszawa.
- Koryś P., Tymińska M. (2010), *Źródła postkomunistycznej korupcji: efekt długiego trwania czy spuścizna komunizmu*, [w:] *Kultura i gospodarka*, Kochanowicz J., Marody M. (red.), Warszawa.
- Koszowy M. (2006), *Informacja – prawda – społeczeństwo*, „Ethos”, nr 59–60.
- Krucina J. (red.) (1977), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław.
- Lalak D. (red.) (2007), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Leowski J. (2004), *Polityka zdrowotna a zdrowie publiczne. Ochrona zdrowia w gospodarce rynkowej*, Warszawa.
- Luhmann N. (2007), *Systemy społeczne*, Kraków.
- Łapiński K., Peterlik M., Wyżnikiewicz B. (2014), *Szara strefa w polskiej gospodarce*, Warszawa.
- Madej M. (2007), *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa.
- Maffesoli M. (2008), *Czas plemion*, Warszawa.
- Maisto S., Galizo M., Connors G. (2000), *Uzależnienia, zażywanie, nadużywanie*, Warszawa.
- Makowski G. (2008), *Korupcja jako problem społeczny*, Warszawa.
- Mandle J. (2009), *Globalna sprawiedliwość*, Warszawa.
- Manterys A., Mucha J. (red.) (2009), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej. Wybór tekstów*, Kraków.
- Marek E. (2008), *Praca Polaków w Niemczech. Półtora wieku emigracji zarobkowej*, Warszawa.
- Marks K. (1966), *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, t. 13, Warszawa.
- Melosik Z. (red.) (2010), *Młodzież, styl życia i zdrowie*, Poznań.
- Merton R.K. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa.
- Miś L. i in. (2011), *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków.
- Muchembled R. (2013), *Orgazm i Zachód. Historia rozkoszy*, Warszawa.
- Okólski M., Fihel A. (2012), *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa.
- Parsons T. (2009), *System społeczny*, Kraków.
- Piątek T. (2017), *Macierewicz i jego tajemnice* (bmw).
- Przybycień K. (red.) (2007), *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji zarobkowej. Zarys problematyki*, Stalowa Wola.

- Rawls J. (2009), *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa.
- Rybicki P. (1979), *Struktura społecznego świata*, Warszawa.
- Sakson A. (red.) (2005), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań.
- Seredyńska D. (2009), *Orientacje zdrowotne dorosłych*, Bydgoszcz.
- Skarżyński S. (2016), *Masakra po happy endzie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 106, 7–8 maja.
- Skrzetuska E. i in. (2002), *Poziom życia osób niepełnosprawnych w okresie transformacji ustrojowej w ich własnej ocenie*, Lublin.
- Sojak R. (red.) (2007), *Szara strefa przemocy – szara strefa transformacji? Przestrzenie przymusu*, Toruń.
- Standing G. (2014), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa.
- Szacki J. (2004), *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3(48).
- Szacki J. (2007), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa.
- Szczegółka L. (2013), *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa.
- Szewior K. (2016), *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, Warszawa.
- Sztompka P. (1971), *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków.
- Szymczyk J. (red.) (2016), *Zaufanie społeczne*, Warszawa.
- Tittenbrun J. (2007), *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. 1–4, Poznań.
- Tokarczuk O. (2016), *Nie bój się*, „Gazeta Wyborcza”, 23–24 kwietnia.
- Touraine A. (2010), *Samotworzenie się społeczeństwa*, Kraków.
- Urry J. (2015), *Offshoring*, Warszawa.
- Utrat-Milecki J. (2006), *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa.
- Wallerstein I. (2007), *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Wallerstein I. (2008), *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, Poznań.
- Welzer H. (2010), *Wojny klimatyczne*, Warszawa.
- Zamojski J.E. (red.) (2012), *Migracje i wielkie metropolie. Migracje i Społeczeństwo*, t. 15, Warszawa.
- Zięba M.S. (red.) (2008), *Migracja – wyzwania XXI wieku*, Lublin.
- Znaniecki F. (1971), *Nauki o kulturze*, Warszawa.